

JAN GAGACKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0009-0007-0387-1193

gagacki.jan1@gmail.com

Obraz drugiej wojny światowej w wybranych kronikach parafialnych Radomszczyzny

**Image of the Second World War in parish
chronicles of the Radom region**

.....

Rozwijająca się świadomość potrzeby badań nad życiem i kulturą społeczności lokalnych sprzyja wykorzystywaniu źródeł wiedzy historycznej, często do tej pory pomijanych. Z pewnością do tej grupy zaliczają się informacje utrwalone w kronikach parafialnych. Autorzy zapisów w niej zawartych byli często świadkami wydarzeń, które uwieczniają lub posiadają informacje z pierwszej ręki. Szczególnie cenne są wiadomości pochodzące z okresu Dwudziestolecia Międzywojennego i Drugiej Wojny Światowej, kiedy to znaczna część ludności pozostawała niepiśmienna, nie pozostawiając po sobie żadnych relacji, tak cennych dla współczesnych badaczy. Baza fotografii przedstawiających małe miejscowości, często na „krańcu świata” jest również niewielka. Stąd też zdaniem autora artykułu, rola kronik parafialnych jako źródła historycznego dla dziejów II wojny światowej, powinna zostać doceniona przez naukowców, będąc cenną spuścizną do badań nie tylko historycznych, ale także socjologicznych, statystycznych czy gospodarczych.

Słowa kluczowe

kroniki parafialne, II wojna światowa, Radomszczyzna, okupacja niemiecka w Polsce, ruch podziemny w Polsce

.....

The developing awareness of the need for research on the life and culture of local communities favors the use of sources of historical knowledge, often overlooked so far. This group certainly includes information recorded in parish chronicles. The authors of the entries contained therein were often witnesses of events that they immortalize or have first-hand

information about. Particularly valuable are the information from the interwar period and the Second World War, when a significant part of the population was illiterate, leaving no accounts, so valuable to modern researchers. The database of photographs showing small towns, often at the „end of the world”, is also small. Therefore, according to the author of the article, the role of parish chronicles as a historical source for the history of World War II should be appreciated by scientists, being a valuable legacy for not only historical, but also sociological, statistical and economic research.

Keywords

parish chronicles, World War II, Radomszczyzna, German occupation in Poland, underground movement in Poland

.....

Istotnym źródłem dla badania dziejów kościoła oraz społeczności lokalnych są kroniki parafialne. Zapisy w nich zawarte mają różną wartość, na ogół jednak są one użyteczne pod kątem statystycznym i kulturowym. Choć kroniki są pisanymi głównie z perspektywy prowadzących je duchownych, stanowią opis określonej społeczności i dają możliwość zaobserwowania zmian w niej zachodzących. Kroniki parafialne są świadectwem komplementarnym, ukazującym dzieje parafii tego regionu w ujęciu chronologicznym, dającym okazję na badania historii dwudziestolecia międzywojennego, czasów wojennych jak i Polski ludowej.

Pewnych trudności może dostarczyć zaklasyfikowanie kronik parafialnych, gdyż są specyficznym źródłem historycznym. Na pierwszy rzut oka, powinny one przynależeć do kronik, gdyż służą konkretnej jednostce, w tym przypadku parafii do opisywania wydarzeń jej dotyczących w porządku chronologicznym. Świadczy też o tym sama nazwa źródła „kronika” parafialna. Jednakże, przyjęty dla kronik porządek chronologiczny opisu wydarzeń bywa w nich bardzo często zaburzony. Niejednokrotnie bowiem spisujący kronikę duchowny powracał do wydarzeń przeszłych, łącząc je z opisem współczesności. Działo się tak ponieważ proboszczowie zaniedbywali obowiązek spisywania kroniki i dopiero po latach wybierali fakty godne uwiecznienia w swych relacjach. Po drugie kroniki parafialne przybierają często formę pamiętnika. Spisywane długimi partiami przez jedną osobę, zawierają opisy odczuć autora, jego wizję wydarzeń, poglądy a często nawet zapis osobistych relacji z parafianami (czasami bardzo wobec nich krytycznych). Oczywiście jakość zapisów zależała od wielu czynników: wykształcenia autora, jego zamiłowań, np. do obserwacji świata i ludzi, zaangażowania społecznego, śledzenia wydarzeń politycznych, bycia bezpośrednim świadkiem wydarzeń lub spisywanie relacji innych osób, wreszcie bieżącego odnotowywania faktów lub tworzenia tego na drodze retrospekcji. Kroniki parafialne przybierają więc często formę pośrednią pomiędzy kronikami a pamiętnikami, zawierając w sobie elementy z obu tych źródeł.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie wydarzeń II Wojny Światowej na terenie Radomszczyzny¹ których opis jest zawarty w wybranych kronikach parafialnych oraz przedstawienie obrazu okupacji widzianej z perspektywy małych społeczności lokalnych. Poddane analizie źródła kronikarskie pochodzą z terenów dekanatu potworowskiego znajdującego się na terenach północnej Radomszczyzny.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego można zauważyć wyraźny wzrost liczby spisywanych kronik. Na analizowanym obszarze wynikało to z poleceń wydawanych przez księdza biskupa diecezjalnego sandomierskiego pod którego opieką duszpasterską znajdowały się te tereny. Pierwszym z sufraganów sandomierskich, który nakazywał proboszczom prowadzenie kronik parafialnych był bp Marian Józef Ryx, sprawujący swoje obowiązki w latach 1910–1930. Polecenie to było też powtarzane przez jego następców bp. Włodzimierza Jasińskiego, a następnie bp. Jana Kantego Lorka, który był najpierw administratorem apostolskim, potem biskupem diecezjalnym. Powtarzanie zaleceń przez kolejnych biskupów świadczyć może o nieprowadzeniu kronik przez poszczególnych proboszczów lub czynieniu tego niesystematycznie.

Powolne i dosyć późne ich wprowadzanie widoczne jest również w przypadku poddawanych analizie kronik parafialnych z dekanatu potworowskiego. W 1936 roku ks. Jan Kwarciański rozpoczął spisywanie kroniki parafialnej Wyśmierzyc². W 1938 roku ks. Leonard Chojnacki zaczął spisywać kronikę parafii Wrzos³, zaś w 1940 roku ks. Józef Sznuro spisał kronikę parafii Potworów⁴. Podstawę źródłową stanowią też kroniki parafialne Bukówna⁵ (jej spisywanie rozpoczęto prawdopodobnie tuż przed 1939 roku) oraz Wieniawy⁶ (najstarsze zapisy pochodzą z 1886 roku, była ona jednak regularnie prowadzona dopiero od zakończenia II wojny światowej). W 1948 roku ks. Bolesław Jagiełło spisał w drodze retrospekcji kronikę parafialną Kostrzyna⁷. Są to rękopisy pozostające w zbiorach kościelnych, niepublikowane oraz nieopracowane.

¹ Zdaniem Agnieszki Teterycz-Puzio Radom i jego okolice stanowiły terytorium o charakterze pogranicznym małopolsko-mazowieckim. W czasach wczesnopiastowskich nie miał on bezpośredniej łączności osadniczej z ziemią sandomierską. Lasy oddzielały go od doliny Wisły, zaś zalesiony szeroki pas Zapilicza – od Mazowsza. Późniejsze badania Oskara Kolberga również wyodrębniły obszar kulturowy zwany Radomskie. Obejmował on tereny powiatu radomskiego województwa sandomierskiego, późniejszej guberni radomskiej. Redaktorzy „Radomskich Studiów Humanistycznych”, określili region radomski jako obszar pomiędzy Wisłą, Pilicą a Kamienną, bez ścisłego określania granic Radomszczyzny. Patrz: A. Teterycz-Puzio, *Terytorium radomskie w strukturze organizacyjnej państwa Piastów (do końca XIII w.)*, „Radomskie Studia Humanistyczne”, 2013, t. 1, s. 14; O. Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, t. 20, cz. 1, Kraków 1887, s. 4–12.

² Archiwum Parafialne w Wyśmierzycach, Kronika Parafii Rzymsko-Katolickiej Wyśmierzycy od r. 1936 do 1981.

³ Archiwum Parafialne we Wrzosie, Kronika parafii Wrzos zaprowadzona przez ks. Leonarda Chojnackiego proboszcza par. Wrzos i Dziekana dekanatu potworowskiego – w dniu 18 grudnia 1938 r. rozpoczęta.

⁴ Archiwum Parafialne w Potworowie, Kronika parafii Potworów uporządkowana przez Księdza Dra Józefa Sznuro, proboszcza parafii tutejszej.

⁵ Archiwum Parafialne w Bukównie, Kronika parafialna parafii Bukówna.

⁶ Archiwum Parafialne w Wieniawie, Kronika Kościoła parafialnego wieniawskiego oraz wizyt odbywanych przez Dziekana powiatu Radomskiego 1886.

⁷ Archiwum parafialne w Kostrzynie, Kronika parafii w Kostrzynie.

Początek wojny

Wiele osób nie spodziewało się, że nastąpią działania wojenne. Wybuch wojny we wrześniu 1939 roku był zaskoczeniem dla miejscowej ludności. Pewne symptomy niepokojów i zaburzeń społecznych dały się odczuć już wcześniej. W 1936 roku wielu chłopów z Wrzosu uczestniczyło w pogromie Żydów w Przytyku: „W słynnym pogromie żydów w Przytyku wielu stąd brało udział, a jeden wówczas zabity przez żydów – był śp. Stanisław Wieśniak z Wrzosu, kilkunastu zaś osądzono na więzienie za udział w pogromie”⁸. Przyczyn pogromu należałoby dopatrywać się w antysemitycznej działalności Stronnictwa Narodowego, które znajdowało duże poparcie w tym regionie. Oprócz bojkotowania żydowskich sprzedawców, chłopci dopuszczali się także prześladowania nabywających u nich dobra Polaków. Pogrom miał więc podłoże polityczne i gospodarcze⁹.

Chłopi miejscowi praktycznie nie reagowali na zagrożenie wojenne. Latem zajęli się żniwami i problemami życia codziennego. Dzieci niezbyt chętnie posyłano do szkół, powierzając im pasanie bydła i inne obowiązki domowe. W dniach 26 i 27 sierpnia odbyła się we Wrzosie wizytacja kanoniczna Biskupa Jana Kantego Lorka, który dokonał bierzmowania. Także przyjazd biskupa i wizytacja nie wskazywały na wybuch konfliktu. Parafia Potworów doświadczyła namacalnie wojny 8 września 1939 roku, kiedy to wypadał w niej odpust w święto Narodzenia NMP. Niemcy szybko zajęli wieś, w której praktycznie nie było ludności bowiem ta schroniła się w pobliskich lasach¹⁰. Inaczej pierwsze dni wojny i ówczesną sytuację opisuje ksiądz Bolesław Jagiełło ówczesny proboszcz Kostrzyna. Nie posiadał on wielu informacji o zbliżającym się niebezpieczeństwie. Nie podjął też żadnych działań mających zabezpieczyć parafię i parafian na wypadek niepokojów. Starał się uspokoić wiernych twierdząc „że wojny Hitler nie wywoła, bo ją przegra na pewno.” Chwalił ducha bojowego polskiego żołnierza, zaznaczając jednocześnie, że Niemcy zdobyli całkowitą przewagę w powietrzu, a „[...] Polacy uciekali polami”¹¹.

Czas okupacji

Pierwszymi zauważalnymi skutkami wojny były wewnętrzne migracje ludności. Część mieszkańców miast uciekała z dużych ośrodków obawiając się głodu, szukając bezpieczniejszych miejsc u krewnych na wsiach. Drugą grupę uciekinierów stanowili Polacy z Wielkopolski i okolic Łodzi. Do Kostrzyna napłynęła znaczna ilość uchodźców z okolic Tomaszowa. W 1940 roku do Potworowa przybyło kilkanaście polskich rodzin z Pomorza i Wielkopolski. Komitet parafialny wspierał

⁸ Archiwum Parafialne we Wrzosie, Kronika parafii Wrzos zaprowadzona przez..., s. 52.

⁹ M. Sołtysiak, *Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku w świetle wybranych tytułów prasy codziennej*, „Studia Żydowskie. Almanach”, t. 2, 2012, s.140 – 141.

¹⁰ Archiwum Parafialne w Potworowie, Kronika parafii Potworów uporządkowana...

¹¹ Archiwum Parafialne w Kostrzynie, Kronika parafii w Kostrzynie.

łącznie 79 osób wypędzonych. Także z poznańskiego napłynęło zimą 1940 roku, około 300 ubogich osób do Parafii Wrzos¹².

Na przełomie września i października 1940 roku, urzędnicy polscy i niemieccy poczęli spisywać majątek ruchomy mieszkańców parafii Wrzos. 28 stycznia 1941 roku ogłoszono oficjalny dekret o wysiedleniu znacznych terenów Radomszczyzny: „Iście szatańskiemu [...] zarządzeniu miały się poddać całe parafie: Wrzos, Przytyk, Wrzeszczów, Bukówno, Radzanów, Kaszów, Jarosławice i część wschodnio-południowa parafii Potworów”¹³. Wysiedlone tereny miały tworzyć poligon dla ćwiczeń wojsk niemieckich. Część pól została przez okupanta niemieckiego zasadzona lasem, aby nie nadawała się do dalszego użytku. Niemcy rozebrali liczne domy, przeznaczając je na opał. W Potworowie wysiedleniu poddano: wioski Rdzów, Grabową i Dłuską Wolę, część Długiego i wschodnią część Potworowa z Wymysławem. Podobną relację zapisał ksiądz Franciszek Socha z Wieniawy w kronice parafialnej: „Niemcy północną część parafii wysiedlili, a ziemię zabrali pod tak zwany poligon. Ludność w 30 % wysiedlili do Niemiec, a resztę zostawili jako siłę roboczą w folwarkach na terenach wysiedlonych. Dobytek żywy został ludziom zrabowany, a mieszkania lepsze rozebrane”¹⁴.

W niektórych planach swoje domy mieli opuścić mieszkańcy parafii Kostrzyn aż po tereny Nowego Miasta nad Pilicą. Szukano więc miejsca u krewnych i znajomych. Migrowano do sąsiednich parafii: „Rozproszyli się wówczas parafianie Bukowscy po sąsiednich parafiach, które nie zostaną wysiedlone, jak Kostrzyn, Wyśmierzyce, Białobrzegi, Jasionna i Błotnica i t. d.”¹⁵. Napływ nowej ludności można zaobserwować w spisywanych ówczesnie aktach chrztów, ślubów i zgonów, gdzie licznie występują nazwiska osób dotąd nie odnotowywanych¹⁶.

Na nieszczęściach jednych starali się korzystać drudzy. Oprócz niemieckich rekwizycji żywności, dobytku ruchomego, zwierząt a także drewna na opał i budowę domów, do ogólnego pogorszenia sytuacji przyczyniała się także ludność miejscowa: „Tylko nocami przybywali różni źli ludzie, przeważnie spod Radomia i rabowali ostatki ludzkiego mienia pod pretekstem, aby nie dostało się w ręce wroga”¹⁷. Kradzieże były zresztą nie jedynym objawem upadku moralności wśród społeczeństwa. Pojawiały się również objawy apatii. Widać to chociażby w przypadku miejscowości Wrzos, gdzie nikt z miejscowych nie chciał pomóc przy wywozie dzwoń z kościoła. Wzrastała liczba związków niesakramentalnych, część ludności nie chrzcila dzieci. Zmarłych grzebano bez ostatniego namaszczenia. Zanedbano

¹² Archiwum Parafialne we Wrzosie, Kronika parafii Wrzos zaprowadzona przez..., s. 13.

¹³ *Ibidem*, s. 13.

¹⁴ Archiwum parafialne w Wieniawie, Kronika kościoła parafialnego wieniawskiego..., s. 22–23.

¹⁵ Archiwum Parafialne w Bukównie, Kronika parafialna parafii Bukowna.

¹⁶ W latach 1941–1942 w par. Kostrzyn ochrzczono: z 1 osobę z Grotek (par. Bukówno), 8 osób z Podlesia (par. Radzanów), 1 osobę z Młodyń (par. Bukówno), 1 osobę z Ratoszyna (par. Radzanów), 1 osobę z Czarnocina (par. Bukówno), pochowano: 1 osobę zmarłą w Młodyniach (par. Bukówno), 2 osoby zmarłe w Grabinie (par. Bukówno), 3 osoby zmarłe w Podlesiu (par. Radzanów), 1 osobę zmarłą w Podgórzu (par. Radzanów). Źródło: Archiwum parafialne w Kostrzynie: Unikat urodzonych w parafii Kostrzyn od 1940–45, Unikat zmarłych w parafii Kostrzyn poczynawszy od 1925 roku do 1945.

¹⁷ Archiwum Parafialne we Wrzosie, Kronika parafii Wrzos zaprowadzona przez..., s. 16.

katechizację najmłodszych. Szerzył się alkoholizm i rozpusta¹⁸. Okradziono plebanie, wycięto wiele drzew na miejscowym cmentarzu, intensywnie produkowano bimbler. Kościół ostrzelano z karabinów, zniszczono całkowicie budynki plebańskie¹⁹.

Nierzadkie były przypadki kolaboracji z wrogiem: „Niektóre jednostki całkowicie oddały się i wysługiwały się Niemcom, głównie dla materialnego zysku”²⁰. Do takiej sytuacji doszło w Wyśmierzycach, gdzie współpracę z okupantem podjął Szczepan Rogoliński. Prowadził on regularną korespondencję z miejscowymi władzami niemieckimi. Dzięki pracownikom poczty w Wyśmierzycach, Stanisławowi Rokicińskiemu i Mariannie Sułek udało odkryć się, że jest on donosicielem. Sąd wojskowy Armii Krajowej skazał go na karę śmierci, którą wykonano w 1943 roku²¹. Także wójt gminy Potworów Jan Oprzała z Wojciechowa wykonywał wierne polecenia władz niemieckich. Zajmował się on głównie ustaleniem wielkości dostarczanych przez miejscową ludność przymusowych kontyngentów żywności dla okupanta²². W Archiwum Parafialnym w Kostrzynie zachowała się korespondencja wymieniana między władzami dystryktu radomskiego, a wójtem i proboszczem Bolesławem Jagiełło dotycząca wymuszania na chłopach obowiązku dostawy zboża na potrzeby miast²³.

Wielu mieszkańców wysiedlonych z terenów przeznaczonych na poligon nie było w stanie pogodzić się z utratą majątków i domostw. Wielokrotnie próbowano powracać do swych siedzib. W pierwszych dniach po ustaniu działań militarnych, Niemcy przejęli wielkie majątki ziemskie, skoncentrowane w: Zakrzewie, Oblasie, Konarach, Komorowie, Wrzeszczowie i Potworowie. Odsunięto dotychczasowych właścicieli, wyznaczając nowych zarządzających oraz zmuszając ludność do pracy w nich. W tych pracach przymusowych brały udział również nastoletnie dzieci, które pracowały w zastępstwie chorych lub starszych członków rodziny. Szczególna intensyfikacja prac przypadała na okres wiosny, gdzie pracowano przy sadzeniu roślin i sianiu zbóż oraz jesieni przy wykopkach warzyw²⁴.

Na terenach okupowanych zdarzały się egzekucje niepokornych Polaków, część ludności trafiała do obozów koncentracyjnych. W 1940 roku, w Wieniawie pobiłto ze skrajną brutalnością, sekretarza zarządu gminy Adam Bienkowskiego. Była to kara za niewypełnianie zobowiązań planu rocznego wyjazdów mieszkańców do Rzeszy. 4 kwietnia 1942 roku, policjanci polscy z Potworowa urządzili obławę na ukrywającego się na terenach wysiedlonych Władysława Opszałę. 17 września 1942 roku, oczekujący w zasadzce Niemcy, we wsi Długie, zastrzelili powracających

¹⁸ *Ibidem*, s. 21.

¹⁹ Archiwum Parafialne we Wrzosie, Protokół zdawczo – odbiorczy paraf. Wrzos z dn. 8/ IV – 1945 r.

²⁰ *Ibidem*, s. 20.

²¹ T. Rostkowski, *Spółeczeństwo Wyśmierzyc w latach 1939–1945*, w: *650 lat Wyśmierzyc*, red. Społeczny Komitet Obchodów 650-lecia m. Wyśmierzyc 1988, s. 109.

²² L. Zugaj, *Historia administracji w gminie Potworów*, Lublin 2012, s. 16, [w:] http://potworow.pl/asp/pliki/pobierz/dzieje_samorządu_w_gminie__potworow_1809–1990.pdf (dostęp: 26 V 2024).

²³ Archiwum Parafialne w Kostrzynie, Skoroszyt papierów i dokumentów, Obowiązek dostarczania kontyngentu zboża [...].

²⁴ A.A. Narożnik, *Ocalić od zapomnienia*, [w:] *615 lat Radzanów i okolice*, red. H. Bednarczyk, Sycyna 2006, s. 36.

do domu Antoniego i Annę Tkaczyków. 1 lutego 1943 roku, pijany żandarm niemiecki z Białobrzeg o nazwisku Klusch, zabił w Wyśmierzyczach na podwórzu jego domu Michała Chmielewskiego. 26 lutego 1943 roku, żandarmi z Nowego Miasta nad Pilicą aresztowali w Jabłonny 7 mieszkańców wsi i wywieźli ich do aresztu w Tomaszowie Mazowieckiem, następnie trafili oni do obozu koncentracyjnego. W tym samym dniu w pobliskim Ułowie na skutek prowokacji niemieckiej zginął, przychylny partyzantom Jan Dziedzic. 8 lipca 1943 roku, żandarm z Białobrzeg zastrzelił w lesie koło Wyśmierzyc mieszkańca miasteczka Stefana Mendrę. 15 sierpnia 1943 roku, Niemcy otoczyli miasteczko Wyśmierzyce, poszukując broni. Na skutek przeszukania zabili siedmioro mieszkańców²⁵. 1 września 1943 roku, we wsi Zielonka żandarmi z Kłwowa zabili rodzinę rolnika Józefa Sieka²⁶. 28 lipca 1944 roku, Niemcy dokonali rozstrzelania 14 rolników ze wsi Brodek za rzekomą współpracę z partyzantami.

Wiele osób deportowano do pracy przymusowej w Rzeszy Niemieckiej. 9 marca 1944 roku, mieszkańcy parafii Wrzos (wyjątek stanowiła tu ludność: Wrzosu, Wygnanowa, Jabłonnej i Jagodna, którzy uniknęli wywózki), zostali przymusowo zgromadzeni na „placu ćwiczeń”, po czym wywieziono ich do Radomia, następnie do Częstochowy a potem aż do Rzeszy. Los deportacji czekał także mieszkańców Rdzowa z Parafii Potworów. Smutny ten obraz opisał proboszcz potworowski: „Stojąc w oknie i obserwując to dantejskie piekło, myślałem wtedy – „chyba niebo musi usłyszeć ten płacz i jęk tych nieszczęśliwych ludzi.” Przed wieczorem tego samego dnia Rdzów pozostał pusty”²⁷.

W sierpniu 1941 roku, władze okupacyjne wydały rozporządzenie o rekwizycji wszystkich dzwonów kościelnych. Była to kontynuacja działań rozpoczętych od 15 marca 1940 roku. Wtedy to Hermann Goering wydał rozporządzenie o spisywaniu i zajmowaniu wszystkich dzwonów z terenów Rzeszy i ziem okupowanych. Większość z nich przetopiono, tylko część wróciła do Polski. Temu procesowi podlegała również parafia Wyśmierzyce, której odebrano trzy dzwony i sygnaturkę (akt odnotowany w protokole zdawczo odbiorczym parafii Wyśmierzyce z 18 kwietnia 1945 roku)²⁸. 1 września 1941 roku, z Bukówna wywieziono do Białobrzegów na komisariat trzy dzwony o wadze 84 kg, następnie duży dzwon o wadze 205 kg. Mienie próbowano ratować na różne sposoby. Wyposażenie kościoła z Bukówna trafiło do Wyśmierzyc na przechowanie. Z Kostrzyna władze okupacyjne zabrały dwa dzwony o wadze 24 kg i 12 kg²⁹. Sprzęty stanowiące wyposażenie kościoła z Wrzosu, m.in. organy przewieziono do Skrzynna, tam również zakopano dzwony. Ołtarze jako zbyt duże i delikatne pozostawiono w kościele obawiając się ich zniszczenia³⁰.

²⁵ S. Piątkowski, *Zbrodnie niemieckie w powiecie radomskim w latach 1939–1945. Kalendarium represji wobec ludności polskiej*, „Radomskie Studia Humanistyczne”, 2015, t. 2, s. 203, 209, 212, 214–215, 221–223.

²⁶ *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo radomskie*, Warszawa 1980, s. 196.

²⁷ Archiwum Parafialne w Potworowie, Kronika parafii Potworów uporządkowana przez....

²⁸ Archiwum Parafialne w Wyśmierzyczach, Protokół zdawczo odbiorczy, Wyśmierzyce 1945.

²⁹ Archiwum Parafialne w Kostrzynie, Wykaz Dzwonów kościelnych zabranych przez władze okupacyjne niemieckie w roku 1941, Kostrzyn 1947.

³⁰ Archiwum parafialne we Wrzosie, Kronika parafii Wrzos zaprowadzona przez..., s. 16.

W regionie działał także ruch oporu. Duchowni spisujący kroniki parafialne mieli bardzo różne podejście do działań partyzanckich. Do aktywnie wspierających taką działalność należał ksiądz Bolesław Jagiełło. Posiadał on akta i spisy członków oporu, jednak wobec zagrożenia wykryciem jego współpracy z partyzantami osobiście je zniszczył. Przesłuchiwany przez żandarmów w Kłwowie, bronił aresztowanych Hipolita Grędowskiego oraz Stefana Gawina, podejrzanych o działalność konspiracyjną. Nie uległ prowokacji niemieckiej z 20 sierpnia 1943 roku. Podczas innego przesłuchania, które miało miejsce na plebanii, pomimo gróźb jakie wobec niego zastosowali Niemcy, również nikogo nie zdradził. Wydarzenia te opisał w kilka lat później w kronice parafialnej: „Najpierw straszą mnie, że jestem Litwinem i sprzyjam Niemcom [...]. Każą mi się położyć na podłodze, celują do mnie z karabinów, każą wstać otaczają mnie w koło celując do mnie, to nasuwa mi myśl, że to jest prowokacja. Rozpoczyna się badanie polityczne, same pytania by coś powiedzieć na Niemców, by ich pochwalić i czy jestem zadowolony z ich przybycia – tu się długo waham, ale ostatecznie mówię, że nie jestem zadowolony. Zawlekli mnie na rewizję do Kościoła, sprawdzili wszystkie książki parafialne. Mówili, że są tu organizacje polityczne bolszewickie, że chcą się z nimi skontaktować. Na wszystko zaprzeczyłem, że nie ma organizacji i nikogo nie znam”³¹.

Szczególną formą ruchu oporu było podrabianie dokumentów osobistych. Takiej działalności podjęli się w Wyśmierzycach Władysław Popławski były sekretarz Zarządu Miasta i oraz Bolesław Tyrkiel. Uratowali on życie wielu osobom podrabiając dowody osobiste, przepustki i zaświadczenia. Na skutek donosu ich działalność została jednak wykryta przez żandarmerię niemiecką. Władysława Popławskiego aresztowano i pobito, tak że wkrótce zmarł, nie wydając swego współpracownika³².

Zupełnie inny pogląd prezentuje ksiądz Leonard Chojnacki. Podkreśla wprawdzie iż „dobra” partyzantka zabiła komisarza z Oblasu, współpracującego z Niemcami Rosjanina Sergiusza Krasnomowca, czy dokonała ataku na jednostki niemieckie w Zakrzewie, jednak obok niej funkcjonowała też tak zwana „pseudo-partyzantka”, która zdziałała wiele złego. Do takich aktów duchowny zaliczał rabowanie bogatszych mieszkańców, znęcanie się i pobicia ludności, nakładanie „kontrybucji”, żądania wygórowanych okupów czy organizowanie samosądów. Za jeden z najgorszych czynów jakiego dokonał ruch oporu, ksiądz uważał spalenie 11 listopada 1943 roku mostu na rzece Wiązownica. W czasie przyboru i wylewu rzeki przemieszczanie się w tej okolicy stało się prawie niemożliwe. Akt ten miał utrudnić życie okupantom, utrudnił jednak także życie mieszkańcom. Przy tej jednak kwestii rysuje się wyraźnie złe nastawienie proboszcza. Uważał on bowiem, że: „Ten pomysł, iż na tej rzeczce utrudni się ucieczkę Niemcom, wskazuje na wyczyn żydowski (mała rzecz – wielkie znaczenie)”³³.

Zniszczenie mostu utrudniło życie okolicznym mieszkańcom, spowodowało także pomniejszenie frekwencji na nabożeństwach organizowanych w kościele.

³¹ Archiwum Parafialne w Kostrzynie, Kronika Parafialna w Kostrzynie.

³² T. Rostkowski, *Wyśmierzycze, historia i teraźniejszość, Od zmroku zniewolenia do jutrzejki wolności*, Wyśmierzycze 2014, s. 130.

³³ Archiwum parafialne we Wrzósie, Kronika parafii Wrzós zaprowadzona przez..., s. 42.

Ksiądz wylicza również przykład pozytywnej współpracy z okupantem niemieckim. W 1942 roku, administratorem majątku w Potworowie został niejaki Płodowski. Jego pradziadek był Polakiem, znał on świetnie „psychikę” ludności wiejskiej i był ogólnie przychylnie nastawiony na kooperację z autochtonami. Dzięki jego wstawiennictwu udało się na pewien czas uruchomić sprawowanie posługi kapłańskiej we Wrzosie, pomimo nieprzychylności władz z Zakrzewa i Radomia.

Przełom 1944/1945

W roku 1944 zapanowała w Polsce atmosfera niepokoju. Tak jak duża część społeczeństwa nie spodziewała się wybuchu wojny, tak teraz po 5 latach okupacji każdy czuł, że nadchodzi zmiana. Ksiądz Leonard Chojnacki zanotował: „Ogólnie ogarnęła wszystkich nas polaków panika, front się zbliża, armaty biją, „Katusze” grają! Dochodzą słuchy o przerwaniu frontu i przejścia Wisły koło Warki”³⁴.

W 1944 roku podczas odwrotu wojsk niemieckich z regionu Wyśmierzyc i Białołęzów na terenie przykościelnym od północnej strony świątyni pochowano zwłoki 45 oficerów i żołnierzy niemieckich poległych w walkach w tej okolicy. Tylko wybrani mężczyźni mogli kopać groby i układać w nich zmarłych. Świadcami tego wydarzenia byli trzej mieszkańcy Wyśmierzyc, w tym Michał Dąbrowski który układał posadzkę w kościele. Na miejscu pochówku ustawiono kilka krzyży, które jednak z czasem uległy zniszczeniu. Z biegiem lat pamięć o tym wydarzeniu zatęchła się, gdyż jak zapisał ksiądz Jan Bociek: „Ludzie bali się o tym mówić gdy tu przyszedłem, w sekrecie tylko ktoś mi powiedział. Bali się władz komunistycznych”³⁵. Mieszkańcy Wyśmierzyc obawiali się posądzenia o kolaborację z Niemcami oraz negatywnych skutków jakie mogły nastąpić z tego powodu, ze strony władzy ludowej.

Już od 25 lipca 1944 roku, okupanci złagodzili kurs polityki wobec ludności „poligonu”. Czując coraz mocniejszy nacisk Sowietów, część Niemców uciekała. Próbowano ratować utworzone w okresie okupacji majątki niemieckie i pozostałości władzy cywilnej. Bezskuteczność tych działań, uwydatniła wyraźnie decyzja z października 1944 roku, aby teren „placu ćwiczeń” przekształcić w teren nie wysiedlony. Niemcy spodziewając się uderzenia Rosjan, zarządzili budowę okopów wzdłuż Pilicy. Do prac zmuszali polską ludność cywilną³⁶.

W związku z działaniami wojennymi pojawiła się nowa rzesza uchodźców. Po upadku powstania warszawskiego i rozpoczęciu ofensywy radzieckiej w 1945 roku, do Kostrzyna napłynęło około 500 uciekinierów. W celu ich wsparcia, ksiądz Bolesław Jagiełło zorganizował Gminny Komitet Pomocy Uchodźcom. Dzięki temu dla poszkodowanych zorganizowano skromne zapasy drewna i torfu, trochę zboża i kartofli, niewielkie zapomogi pieniężne³⁷.

³⁴ Archiwum parafialne w Potworowie, Kronika parafii Potworów uporządkowana przez...

³⁵ Archiwum parafialne w Wyśmierzycach, Kronika Parafii Wyśmierzycy od roku 1983, s. 45.

³⁶ T. Rostkowski, B. Górnicka, P. Lewicki, *Ocalmy od zapomnienia miejsca pamięci z okresu II Wojny Światowej na terenie gminy Wyśmierzyc*, Wyśmierzyc [brw.], s. 9.

³⁷ Archiwum Parafialne w Kostrzynie, Kronika Parafialna w Kostrzynie.

Swoje odzwierciedlenie w zapisach kronik parafialnych znalazła ofensywa styczniowa armii radzieckiej w wyniku której tereny te zostały wyzwolone. Wydarzenia te tak opisał ksiądz Leonard Chojnacki: „Dnia 15 stycznia za uciekającymi w popłochu oddziałami Niemców, pierwsze samochody sowieckie i czołgi. W następnym dniu całe mrowie wojsk sowieckich, niestety, w mało przyjaźliwym odniesieniu się do ludności polskiej. Tym szczególnie szlakiem – Radom – Cerekiew – Jarosławice – Wrzos ciągnęły oddziały w podejrzliwej, podstępnej, grabieżczej roli dzikich hord, powiększającej bez rzeczywistych działań wojennych, zniszczenie i niedole, tutejszej ludności”³⁸.

W dniu 16 stycznia 1945 roku, w okolicach Wrzosu do niewoli nacierających wojsk radzieckich wzięto 60 jeńców niemieckich. Przetrzymanywano ich w stodole Romana Wątorskiego. Więźniów wkrótce rozstrzelano, a stodołę podpalamo. Podpalenie spowodowało, że wybuchł pożar, który strawił południowo-wschodnią część Wrzosu i dom plebański. Żołnierze radzieccy włamali się także do kościoła, zniszczyli wiele sprzętów, cały obiekt spustoszyli (ukradli z zakrystii część bielizny kościelnej, zniszczyli też księgi parafialne w celu pozyskania papieru).

Po wojnie

Ciężki okres powojenny nie sprzyjał odbudowie kraju. Część ludzi nie powróciła z wywózki za granicę, pozostając na zachodzie. Gospodarze stracili często cały dobytek. Konieczne było odbudowanie domostw, zakup materiałów budowlanych i inwentarza żywego. Odczuwalny był brak zwierząt gospodarskich. Zwłaszcza niedostatek koni szczególnie utrudniał uprawę, w wielu miejscach i tak już wyjałowionych pól. To ludność wsi miała stanowić w przyszłości siłę zdolną do naprawy zniszczeń wojennych. Rolnictwo wciąż było poważnym działem gospodarki. Duży przyrost naturalny pozwolił na powolne uzupełnianie strat pokoleń czasów wojny.

Jednocześnie 1 stycznia 1945 roku powstało Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Było ono częścią tzw. Organów Bezpieczeństwa Publicznego, czyli organizacji i urzędów odpowiadających za bezpieczeństwo w kraju, porządkowanie sytuacji powojennej, zwalczanie resztek oddziałów niemieckich i wszelkiego rodzaju ruchów partyzanckich. Organy centralne, takie jak wspomniane wyżej Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego kontrolowały szereg innych instytucji: Milicji Obywatelskiej, Ochotniczych Rezerw Milicji Obywatelskiej czy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Aparat bezpieczeństwa pomimo swych ciemnych stron, takich jak zwalczanie podziemia niepodległościowego czy prześladowanie ludności nie mającej tworzyć nowego ładu miał też istotną rolę w pacyfikowaniu sytuacji powojennej.

Wielu ludzi posiadało broń nielegalnie, tworzyły się bandy rabujące ludność miasteczek i wsi, ogólnie rzecz ujmując czasy powojenne były okresem niespokojnym. Ksiądz Bolesław Jagiełło pisał: „Rok 1945 i 1946 były to lata niespokojne:

³⁸ Archiwum parafialne we Wrzosie, Kronika parafii Wrzos zaprowadzona przez..., s. 38.

napady, prowokacje i zastraszający wzrost alkoholizmu”³⁹. Podobne zaburzenia społeczne opisano w kronice parafialnej Wrzosu. 5 sierpnia 1945 roku doszło tu do potyczki milicjantów z partyzantami zaś 12 sierpnia 1946 roku na skutek obławy na posiadaczy broni zginął Jan Kozłowski, cztery osoby aresztowano za posiadanie ciężkich karabinów i współpracę z partyzantami⁴⁰.

W jednej z najtrudniejszych sytuacji powojennych znaleźli się mieszkańcy parafii Wrzos. Zniszczony przez partyzantów most odbudowano dopiero na żniwa 1946 roku. W kwietniu i maju 1945 roku ludność dopuściła się profanacji zwłok pochowanych w zbiorowej mogile Niemców. Ciało maltretowano, łamano palce aby móc pozyskać obrączki i pierścionie⁴¹. Już w 1945 roku odbudowano budynki plebańskie, zadbano też o zapewnienie okien dla wieży kościelnej. Część ludzi pracowało w niedzielę, kilkanaście osób regularnie nie chodziło do świątyni. Szybko rozwijało się szkolnictwo, 2 osoby uczęszczały do liceum, dwie poszły na studia. Dochodziło do wypadków związanych z „majstrowaniem” przy pozostawionej broni.

Oprócz usuwania szkód wśród ludności cywilnej, nastał także czas odbudowy struktur kościelnych. W Bukównie nastąpiły zmiany personalne na stanowisku administratora parafii. Wyznaczony na okres wojenny ks. Adam Dygant został przeniesiony, zaś jego stanowisko zajął ks. Jan Kwarciański. Z Kobylnika powróciła niekompletna plebania, z Białobrzegów zarekwirowane dzwony, zaś z Wyśmierzyc przywieziono przechowywane tam na czas wojny sprzęty kościelne. Kosztem zadłużenia parafii udało się postawić plebanie i wyremontować część dachu kościoła. Zadłużenie bukowieńskiej parafii spowodowało odłożenie w czasie remontu mocno zniszczonych organów i wpływało niekorzystnie na strukturę finansową tej jednostki⁴². Podobnie działo się w Parafii Wyśmierzyce. Na skutek działań wojennych ze stycznia 1945 roku, w miasteczku spłonęło 60 domostw oraz stodoła plebańska. Brakowało również dzwonów i sygnaturki zarekwirowanych wcześniej przez Niemców. Staraniem księdza Antoniego Byczkowskiego odbudowano budynki kościelne, zakupiono nowe dzwony oraz sygnaturkę, całość z ofiar i składek parafian. Trzy nowe dzwony wykonano w Przemyśle. Rozwijał się ruch religijny, sprzedawano różne pisma, m.in. Rycerza Niepokalanej. W parafii działał też oddział Caritasu wspierając materialnie mieszkańców.

Odradza się życie religijne i społeczne. W dniach 19–26 maja 1946 roku w Parafii Potworów odbywały się misje, które zgromadziły ogromną rzeszę ludzi. Mogła ona sięgać nawet w szczytowym momencie 7 tysięcy wiernych. Z kolei w dniach 25–27 sierpnia 1946 roku z tejże parafii wyruszyła samochodowa pielgrzymka do Częstochowy w liczbie 530 osób⁴³. W 1948 roku w Kostrzynie Ojcowie Ferdynand Kozak i Forsycjusz Pawelec przeprowadzili pierwsze w tej parafii misje. Ksiądz Jagiełło napisał: „Misje były przygotowane i przeprowadzone dobrze. Ofiarność

³⁹ Archiwum Parafialne w Kostrzynie, Kronika Parafialna w Kostrzynie.

⁴⁰ Archiwum parafialne we Wrzosie, Kronika parafii Wrzos zaprowadzona przez..., s. 55.

⁴¹ *Ibidem*, s. 41.

⁴² Archiwum Parafialne w Bukównie, Kronika parafialna parafii Bukowna.

⁴³ Archiwum Parafialne w Potworowie, Kronika parafii Potworów uporządkowana przez....

parafian na misje była duża, choć był to rok nieurodzaju i całkiem głodnego przednówka⁴⁴.

We wrześniu 1947 roku 142 wiernych z trzech parafii: Przytyk, Wrzeszczów i Wrzos wzięło udział w pielgrzymce do Częstochowy.

Zakończenie wojny wyraźnie ułatwiło przemieszczanie się ludności. Można też było się już znacznie łatwiej oddawać praktykom modlitewnym, czy okazywać przywiązanie do wiary.

Zakończenie

Kroniki parafialne stanowią ciekawe jednak i rzadko wykorzystywane źródłem do badań historycznych. Odgrywają one jednak ważną rolę przy badaniach dziejów Radomszczyzny, a szczególnie poszczególnych miejscowości. Chociaż zawierają elementy gatunkowe kronik jak i pamiętników są unikalnym pisanym świadectwem dziejów wybranego regionu. Pozwalają one odtworzyć sposób postrzegania wydarzeń II wojny światowej przez miejscowe społeczeństwa. Ukazują one niską świadomość społeczną nadchodzącej wojny, a potem często również brak reakcji ludności na przegraną kampanię wrześniową, gdyż w regionie nie doszło do poważnych strat cywilnych ani majątkowych.

Szczególnie dramatyczny obraz wyłania się, jeśli chodzi o przebieg okupacji niemieckiej w latach 1939–1944. Z jednej strony widoczne są planowe działania okupanta, takie jak: wysiedlenia ludności, prace przymusowe, namawianie do kolaboracji czy obowiązkowe dostawy żywności. Z drugiej zaś widoczna jest jego odpowiedź na działalność ruchu oporu i postawę polskiego społeczeństwa: aresztowania, rozstrzeliwanie i prowokacje. Okupacji towarzyszy szerzenie się różnego rodzaju patologii: kradzieży, alkoholizmu czy rozwiązłości. W latach 1944–1945 da się zauważyć złagodzenie kursu polityki niemieckiej wobec miejscowych Polaków, gdy części z wysiedlonych mieszkańców pozwolono powrócić do swych domów. Ludność zmobilizowano jednak do pracy przy budowie okopów i linii umocnień mających stanowić barierę przed nadciągającą armią radziecką.

Styczeń 1945 roku, to okres wyzwolenia terenów Radomszczyzny spod okupacji niemieckiej. Był to jednak czas, w którym ludność z niepokojem patrzyła w przyszłość. W atmosferze niepewności, powracano powoli do życia codziennego sprzed wybuchu wojny. Osoby wysiedlone, migranci i więźniowie wracali do swych domów, odtwarzano zniszczone zabudowania. Odradza się życie religijne, a duchowni dążą nie tylko do usunięcia szkód materialnych w parafiach, ale również odnowy moralnej wśród wiernych. Dla prowadzących kroniki parafialne księża jest to czas podsumowań skutków wojny, strat wśród ludności, strat gospodarczych, wreszcie refleksji nad zmianami jakie zaszły w społeczeństwie i państwie w ostatnich latach.

⁴⁴ Archiwum Parafialne w Kostrzynie, Kronika Parafialna w Kostrzynie.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum parafialne w Bukównie

Kronika parafialna parafii Bukowna.

Archiwum parafialne w Kostrzynie

Kronika Parafialna w Kostrzynie.

Skoroszyt papierów i dokumentów, Obowiązek dostarczania kontyngentu zboża [...].

Unikat urodzonych w parafii Kostrzyn od 1940–45,

Unikat zmarłych w parafii Kostrzyn poczynawszy od 1925 roku do 1945.

Wykaz Dzwonów kościelnych zabranych przez władze okupacyjne niemieckie w roku 1941, Kostrzyn 1947.

Archiwum parafialne w Potworowie

Kronika parafii Potworów uporządkowana przez Księdza Dra Józefa Sznurowa proboszcza parafii tutejszej.

Archiwum parafialne w Wieniawie

Kronika Kościoła parafialnego wieniawskiego oraz wizyt odbywanych przez Dziekana powiatu Radomskiego 1886.

Archiwum parafialne w Wrzosie

Kronika parafii Wrzos zaprowadzona przez ks. Leonarda Chojackiego proboszcza par. Wrzos i Dziekana dekanatu potworowskiego – w dniu 18 grudnia 1938 r. rozpoczęta.

Protokół zdawczo – odbiorczy paraf. Wrzos z dn. 8/ IV – 1945 r.

Archiwum parafialne w Wyśmierzycach

Kronika Parafii Rzymsko-Katolickiej Wyśmierzycy od r. 1936 do 1981.

Kronika Parafii Wyśmierzycy od roku 1983.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo radomskie, Warszawa 1980.

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

Kolberg O., *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, t. 20, cz. 1, Kraków 1887.

Rostkowski T., *Wyśmierzycy, historia i teraźniejszość, Od zmroku zniewolenia do jutrzejszej wolności*, Wyśmierzycy 2014.

ARTYKUŁY NAUKOWE

Narożnik A.A., *Ocalić od zapomnienia*, [w:] *615 lat Radzanów i okolice*, red. H. Bednarczyk, Sycyna 2006, s. 28–48.

Piątkowski S., *Zbrodnie niemieckie w powiecie radomskim w latach 1939–1945. Kalendarium represji wobec ludności polskiej*, „Radomskie Studia Humanistyczne”, 2015, t. 2, s. 191–242.

Rostkowski T., Górnicka B., Lewicki P., *Ocalmy od zapomnienia miejsca pamięci z okresu II Wojny Światowej na terenie gminy Wyśmierzycy*, Wyśmierzycy [brw].

Rostkowski T., *Społeczeństwo Wyśmierzyc w latach 1939–1945*, [w:] *650 lat Wyśmierzyc*, red. Społeczny Komitet Obchodów 650-lecia m. Wyśmierzycy 1988.

Sołtysiak M., *Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku w świetle wybranych tytułów prasy codziennej*, „Studia Żydowskie. Almanach”, 2012, t. 2, s. 136–153.

Teterycz-Puzio A., *Terytorium radomskie w strukturze organizacyjnej państwa Piastów (do końca XIII w.)*, „Radomskie Studia Humanistyczne”, 2013, t. 1, s. 13–27.

Zugaj L., *Historia administracji w gminie Potworów*, Lublin 2012, s. 16, [w:] http://potworow.pl/asp/pliki/pobierz/dzieje_samorządu_w_gminie__potworow_1809-1990.pdf